

Toruń, dnia 17 kwietnia 2017 r.

**Prof. zw. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek**

Katedra Prawa Karnego i Kryminologii

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu

Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Diany Dajnowicz-Piesieckiej pt.  
*Porwania rodzicielskie w ujęciu prawnym i kryminologicznym, ss. 356,***

napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Emila W. Pływaczewskiego

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Diany Dajnowicz-Piesieckiej dotyczy niezwykle istotnego problemu społecznego jakim są porwania osób małoletnich przez ich rodzica lub rodziców w sytuacjach, gdy znajduje się ono pod opieką drugiego z rodziców lub w pieczy zastępczej. Ponieważ przedmiotem czynności wykonawczej są dzieci w wieku do lat 15 i problem porwań rodzicielskich narasta oraz jak można przypuszczać będzie narastał z uwagi na coraz liczniejsze przypadki rozpadania się związków małżeńskich i konkubinatów – wybór tematu uznać należy za bardzo dobry. Trafność wyboru tematu badawczego wynika też z faktu, że nie ma monograficznego opracowania na ten temat i nie prowadzono dotąd tak wnikliwych badań o charakterze kryminologicznych, których się podjęła Doktorantka, a rezultaty swych badań przedstawiła w niniejszej rozprawie.

Ponieważ Doktorantka ujęła temat porwań rodzicielskich zarówno od strony ocen prawnokarnych, jak i od strony kryminologicznej, stąd też wykorzystwała metody badawcze właściwe dla tych obu nauk. Przy rozważaniach prawnokarnych wykorzystwała metodę dogmatyczno-prawną, historyczno-prawną i prawnoporównawczą, a badając zjawisko porwań rodzicielskich od strony skali i dynamiki, przyczyn, sposobów działania, cech sprawców oraz ofiar, jak i sformalizowanych reakcji na te zachowania naganne rodziców – Doktorantka wykorzystwała w sposób odpowiedni i z dobrymi rezultatami metodę statystyczną i analizę 59 akt spraw sądowych prawomocnie zakończonych w latach 1998-2014 r. o przestępstwo z art. 211 k.k. w sądach rejonowych usytuowanych we wszystkich miastach wojewódzkich w Polsce w oparciu o kwestionariusz ankiety opracowanej osobiście (s. 26-29 oraz Aneks).

Praca doktorska mgr Diany Dajnowicz-Piesieckiej składa się z Wprowadzenia, ośmiu rozdziałów, Podsumowania, Wykazu bibliograficznego obejmującego 162 pozycje literatury naukowej, 38 aktów prawa krajowego, 13 aktów prawa międzynarodowego i unijnego, 6 aktów prawa obcego, 21 orzeczeń sądowych (SN, SA, TK, ETPCz), 15 oficjalnych raportów i



sprawozdań, 19 różnych innych dokumentów i 38 publikacji internetowych. Zasób źródeł, na których Doktorantka oparła swoją rozprawę jest wieloraki, liczny i umiejętnie oraz odpowiednio dobrany.

Przechodząc do szczegółowej oceny zawartości pracy i realizacji tematu nakreślonego w tytule pracy należy podkreślić, że Doktorantka przygotowała się do niej od strony metodologicznej bardzo skrupulatnie i profesjonalnie.

Rozdział I pracy zatytułowany *Metodyka badań* określa przedmiot badań, którym są porwania rodzicielskie ich własnych dzieci (s. 18), przy czym jak zaznacza jest to określenie, które funkcjonuje w rzeczywistości społecznej i języku prawniczym, natomiast nie zostało prawnie zdefiniowane, ale powszechnie jest kojarzone z zachowaniem nagannym, penalizowanym w art. 211 k.k. (s. 15). Dlatego też, Doktorantka na użytek swojej pracy i prowadzonych badań sformułowała definicję operacyjną, zgodnie z którą porwaniem rodzicielskim jest taka „sytuacja, w której jeden z rodziców małoletniego dziecka poniżej 15 roku życia porwuje je, czyli uprowadza lub zatrzymuje, wbrew woli drugiego rodzica powołanego w danym czasie do opieki nad dzieckiem albo wbrew woli innej osoby lub podmiotu powołanego w danym czasie do opieki nad małoletnim” (s. 18). Definicja ta jest jak najbardziej poprawna i oddająca istotę problemu ocenianego przez pryzmat art. 211 k.k.

Celem pracy - jak pisze Doktorantka - było pozyskanie szerokiego spektrum informacji o charakterze prawno-kryminologicznym dotyczących porwań rodzicielskich, w tym tendencji orzeczniczych w tego typu sprawach. Doktorantka dla realizacji tego celu poczyniła wnikliwe ustalenia i dokonała analiz problematyki porwań rodzicielskich korzystając z literatury przedmiotu, orzecznictwa Sądu Najwyższego, danych statystycznych policyjnych i sądowych oraz akt sądowych z 36 sądów rejonowych umiejscowionych w 18 miastach wojewódzkich w Polsce dotyczących konkretnych spraw o czyny kwalifikowane z art. 211 k.k. (s. 19-20). Dobór próby do badań aktowych był prawidłowy i odpowiednio duży, przy czym należy podkreślić, że Doktorantka realizowała wszystkie badania aktowe osobiście w okresie 24 miesięcy (zob. s. 21). W rozdziale I Doktorantka określiła zarówno główne, jak i szczegółowe problemy badawcze do rozwiązania o charakterze prawnokarnym oraz kryminologicznym, a także sformułowała liczne hipotezy badawcze (s. 23-25). Podjęte badania zmierzały do bliższego poznania zjawiska porwań rodzicielskich, opisanie i przedstawienie go oraz wyjaśnienia dlaczego w polskim społeczeństwie dochodzi do porwań rodzicielskich (s. 25). Oceniając te zamierzenia i ich rezultaty należy wskazać, że Doktorantce udało się bardzo dobrze wywiązać z tego naukowego zadania.

W rozdziale II pracy, zatytułowanym *Porwania rodzicielskie na tle regulacji międzynarodowych i regionalnych oraz w prawie karnym wybranych państw europejskich*, Doktorantka przedstawiła najważniejsze akty prawa międzynarodowego, które zobowiązują Państwa-Strony do przeciwdziałania uprowadzeniom, sprzedaży lub handlu dziećmi, ich bezprawnemu wywozowi za granicę kraju ojczystego, a także oddzielania dzieci od rodziców bez nadzwyczajnych powodów zgodnych z dobrem dziecka (art. 9, 11 i 35 Konwencji o Prawach Dziecka). Omówiła bardzo szczegółowo postanowienia Konwencji Haskiej z 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka (w wieku do lat 16) za granicę (którą



Polska jest związana od 1992 r.) i na podstawie której odbywa się wydobywanie dziecka z państwa do którego zostało bezprawnie uprowadzone lub zostało w nim zatrzymane do państwa jego stałego pobytu, przy czym ma ona na celu bezzwłoczne zapewnienie tego powrotu (art. 1, 3, 5, 35, 12, 8). Konwencja ta określa zarówno przesłanki, które uzasadniają wydanie zarządzenia o powrocie dziecka do miejsca jego stałego pobytu (art. 1, 7, 8, 11, 12, 16, 19 - s. 46-48), jak i takie które wyjątkowo uzasadniają odmowę takiego zarządzenia i wydania dziecka do kraju jego stałego pobytu (art. 13 - s. 48-49). Doktorantka omawia także postanowienia Konwencji Haskiej, których celem jest zagwarantowanie prawa do odwiedzin dziecka, polegającego na zabieraniu dziecka na oznaczony czas w odmienne miejsce, niż miejsce jego stałego pobytu (art. 5 i 21 - s. 49). Doktorantka zilustrowała także skalę wysyłanych co roku na przestrzeni lat 2008-2015 przez Ministerstwo Sprawiedliwości wniosków o powrót dziecka z zagranicy (jest to średnio 80 wniosków) i wniosków napływających do MS o wydanie dziecka z Polski (średnio 75 wniosków), w oparciu o postanowienia Konwencji Haskiej - s. 50. Ponadto Doktorantka omówiła dokładnie najważniejsze postanowienia Konwencji Haskiej z 1996 r. o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony, którą Polska jest związana od 1 listopada 2010 r. (s. 51-54). Z aktów prawnomiędzynarodowych o charakterze regionalnym Doktorantka przeanalizowała i omówiła zarówno istotne z punktu widzenia realizowanego tematu postanowienia Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (s. 55-57), jak i postanowienia Europejskiej Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz o przywracaniu pieczy nad dzieckiem z 1980 r., która obowiązuje w Polsce od 1 marca 1996 r. (s. 58- 61). Konwencja ta również dotyczy dzieci w wieku poniżej lat 16, gdyż takie uważa się za niezdolne do samodzielnego decydowania o miejscu swojego zamieszkiwania (art. 1 pkt a), definiuje bezprawne przejście pieczy nad dzieckiem, za które uważa zarówno jego wywiezienie za granicę wbrew orzeczeniu w kwestii pieczy, jak też odmowę powrotu dziecka z zagranicy, przy czym orzeczenie o pieczy mogło być wydane już później po zaistnieniu problemu (art. 1 lit d pkt i, ii w zw. z art. 12), określa sytuacje, w których można odmówić uznania lub wykonania orzeczenia dotyczącego pieczy nad dzieckiem (art. 9) - s. 60-61. Doktorantka omówiła także postanowienia Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci z 1996 r., która weszła u nas w życie dnia 11 lipca 2000 r. i dotyczy osób w wieku do lat 18 (art. 1), którym przyznaje się określone prawa procesowe, w tym do otrzymywania informacji, pytania o zdanie i wyrażania swojego stanowiska przed podjęciem decyzji w jego sprawie oraz o możliwych konsekwencjach określonego rozstrzygnięcia (art. 3) - s. 62. Przy okazji tych uprawnień osób małoletnich, Doktorantka wskazała na bardzo istotną okoliczność ustaloną w trakcie prowadzonych badań, a mianowicie, że częstą przyczyną porwań rodzicielskich jest prośba dziecka formułowana do rodzica (s. 63). Istotne z punktu omawianego tematu są też wyszczególnione i omówione przez Doktorantkę postanowienia zawarte w Rekomendacji Rady Europy Nr R (84)4 z 1984 r. w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, określające zakresową definicję tej odpowiedzialności oraz zasady, na których się ona opiera i w oparciu o które powinna być realizowana (s. 63-65). Ważnym dokumentem omówionym przez Doktorantkę jest też Rozporządzenie Rady (WE) Nr 2201/2003 (Bruksela II bis) z 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach



dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, które wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich UE, a które określa szereg niezwykle istotnych zasad postępowania i pojęć takich jak np: odpowiedzialność rodzicielska, prawo do opieki, prawo do kontaktów z dzieckiem, bezprawnego zabrania lub zatrzymania, a także kwestię uznawania i wykonywania orzeczeń dotyczących wydania dziecka zapadłych w innych krajach i możliwości składania od nich sprzeciwów w należycie uzasadnionych wypadkach (s. 66- 72). W §3 rozdziału II rozprawy Doktorantka zamieściła informacje o systemach prawnych państw europejskich, które *expressis verbis* penalizują porwania rodzicielskie swoich dzieci. Doktorantka, korzystając z Kodeksów karnych lub innych ustaw państw europejskich, dostępnych w Internecie – przedstawiła odpowiednie, dość szczegółowe regulacje 4 państw: Belgii, Hiszpanii, Litwy oraz Wielkiej Brytanii. W podsumowaniu oceniającym rozwiązania legislacyjne tych państw, Doktorantka zawarła niezbyt precyzyjną konkluzję, że regulacje te są surowsze niż nasza, gdyż niekiedy jest odwrotnie oraz chyba uległa nadmiernej fascynacji istnienia *leges specialis* w zakresie porwań rodzicielskich, gdyż sformułowała sugestię, aby rozważyć uszczegółowienie naszej regulacji zawartej w art. 211 k.k. nie określając jednak w jakim kierunku miałyby to zmierzać tj. obostrzenia porwań rodzicielskich czy złagodzenia za nie odpowiedzialności karnej (s. 73-82).

Rozdział III dysertacji, zatytułowany *Ewolucja polskiego ustawodawstwa dotyczącego uprowadzeń lub zatrzymań małoletnich* prezentuje regulacje państw zaborczych obowiązujące na terenach polskich a dotyczące porwań osób wbrew ich woli lub woli osób powołanych do sprawowania opieki, wskazując że we wszystkich trzech kodeksach (rosyjskim, austriackim i pruskim) były wyodrębnione przepisy penalizujące porwanie dziecka, usytuowane w grupie przestępstw przeciwko wolności, z którymi łączy się pogwałcenie prawa rodzinnego (s. 86). Kodeksy te penalizowały uprowadzenie lub porwanie dziecka (nie zawsze bowiem odróżniały te czynności wykonawcze od siebie) oraz zatrzymanie dziecka. Uregulowania były bardzo kazuistyczne (s. 86-90). Polski k.k. z 1932 r. unifikujący prawo karne na terenie całej niepodległej Polski był w tym względzie syntetyczny, przy czym chronił instytucję opieki lub uprawnienie do nadzoru względem osób nieletnich (a więc w wieku do lat 17) przed zachowaniami w postaci uprowadzenia lub zatrzymania wbrew woli osób uprawnionych do opieki lub nadzoru, przy czym sprawcą tego typu przestępstwa mógł być każdy, w tym też rodzic, ale tylko wtedy gdy był wcześniej pozbawiony praw rodzicielskich wobec danego dziecka ( s. 91-94). Omawiając typ przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania osoby małoletniej na gruncie art. 188 k.k. z 1969 r., Doktorantka trafnie zauważyła, że rozszerzono w nim przedmiot czynności wykonawczej na wszystkich małoletnich tj. osoby w wieku do lat 18 oraz że w czasie obowiązywania tegoż k.k. utrwalił się pogląd, iż sprawcami tego typu przestępstwa nie mogą być rodzice dziecka, chyba że zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej lub została im ona zawieszona lub ograniczona (s. 94-99). W rozdziale tym Doktorantka nie ustrzegła się pewnych błędów lub niezręczności, gdyż na s. 84 podała 1870 r. jako rok wydania niemieckiego Kodeksu karnego, a na s. 83 w zdaniu rozpoczynającym rozdział III pomieszała problem porwań jako problem społeczny z kryminalizacją porwań w porządkach prawnych.



Rozdział IV rozprawy, zatytułowany *Ustawowe znamiona przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego (art. 211 k.k.)*, poświęcony został w całości analizie dogmatyczno-prawnej ustawowego ujęcia typu przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania osoby spenalizowanego w aktualnie obowiązującym k.k. z 1997 r. Doktorantka przeprowadziła w nim wszechstronną i wnikliwą analizę zarówno dotyczącą przedmiotu ochrony (zamachu) czynów penalizowanych przez przepis art. 211 k.k., jak i ustawowych znamion tego przestępstwa. Doktorantka zasadnie bardzo dużo miejsca poświęciła podmiotowi tego typu przestępstwa, powołując fundamentalne dla tej kwestii stanowisko SN zajęte w uchwale z 1979 r., a następnie powtórzone w 1982 r. i rozwinięte w 2003 r., gdzie wskazano że sprawcą uprowadzenia lub zatrzymania własnego dziecka może być rodzic tylko wtedy, gdy został wcześniej pozbawiony władzy rodzicielskiej nad tym dzieckiem lub gdy wykonywanie tej władzy jemu zawieszono lub ją ograniczono (s. 104-105). Wskazuje też na nowsze orzeczenie SN z 2013 r., w którym zwraca się uwagę nie tyle na brak pełni władzy rodzicielskiej przez rodzica-sprawcę uprowadzenia lub zatrzymania (gdyż to zdaniem SN ma znaczenie jedynie pośrednie i wskaźnikowe), ale na to czy był on osobą powołaną do opieki lub nadzoru nad danym dzieckiem, bo jeśli tak, to nie może być sprawcą przestępstwa z art. 211 k.k. (s.106-107). Wątpliwie zasadne jest natomiast podzielenie przez Doktorantkę poglądu J. Majewskiego, a także J. Lachowskiego, że rodzic posiadający pełnię władzy rodzicielskiej działający wbrew woli drugiego rodzica może być sprawcą przestępstwa z art. 211 k.k. (s. 107-108), gdyż takie stanowisko godzi zarówno w dobre stosunki panujące między rodzicami a dziećmi oraz w prawo dzieci a także ich rodziców do wzajemnych kontaktów, a sprzyja rodzicom nadmiernie egoistycznym lub przeczulonym, którzy utrudniają kontakty dziecka z ich drugim rodzicem. Trudno bowiem uznać za właściwą wykładnię, która zmierza do penalizacji zachowań rodzicielskich, co do zasady wynikających z miłości do dziecka, zamiast załatwiania kwestii spornych z zakresu wykonywania władzy rodzicielskiej w trybie k.r.o. W tym względzie istotne są rozważania Doktorantki poświęcone kwestii istotnych spraw dziecka, o których rodzice powinni rozstrzygać wspólnie, a w razie sporu zwracać się do sądu opiekuńczego o rozstrzygnięcie (s. 123). Wydaje się – odmiennie niż uważa Doktorantka na s. 125 - że dopiero nieprzestrzeganie tych obowiązków i samowola rodzica zamiast zwrócenia się o stosowne rozstrzygnięcie do sądu lub działanie wbrew postanowieniom sądu mogłoby zostać rozważone jako zachowanie karygodne i wymagające kryminalizacji. Ta rozbieżność zapatrywań co do tego czy rodzic dziecka posiadający władzę rodzicielską wobec danego dziecka może być sprawcą przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania dziecka wynika w dużej mierze z różnego rozumienia tzw. ograniczenia władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, które to pojęcie nie ma wyraźnie, ustawowo określonego zakresu. W pełni zasadnie Doktorantka przychyliła się natomiast do poglądu, iż przepis art. 211 k.k. chroni nie tylko instytucję opieki i nadzoru nad dziećmi lub osobami nieporadnymi, ale także dobro tych osób, dla których bezpieczeństwa te instytucje są przewidziane (s. 128-129). Należy przy tym podkreślić, że małoletni przed bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem są obecnie chronieni do czasu ukończenia lat 15 (co jest istotną zmianą w stosunku do analogicznego uregulowania w k.k. z 1969 r.). Trafne są poglądy Doktorantki co do strony podmiotowej wymaganej przy typie przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania, gdy wskazuje, że można się go dopuścić umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym (s. 130-131); że brak świadomości co do braku zgody osoby powołanej do



opieki lub nadzoru, jak również co do wieku osoby uprowadzanej lub zatrzymanej wyłącza przestępność czynu (s. 131); że zgoda osoby uprowadzanej lub zatrzymanej jest bez znaczenia dla bytu tego przestępstwa (s. 131); że działanie w warunkach stanu wyższej konieczności wyłącza bezprawność popełnionego czynu (s. 131-132). Wyczerpujące oraz trafne są również ustalenia Doktorantki dotyczące strony przedmiotowej przestępstwa z art. 211 k.k. co do istoty czynności wykonawczych w postaci uprowadzenia i zatrzymania (s. 135-136), skutkowości i trwałości tego typu przestępstwa (s. 133 i 137). Natomiast, gdy Doktorantka omawia formy popełnienia przestępstwa z art. 211 k.k. to dziwi, że wymieniając formy zjawiskowe nie uwzględnia sprawstwa polecającego – co sprawia wrażenie, że o tej formie sprawstwa po prostu zapomniała (s. 138). Również dywagacje Doktorantki na temat groźących oraz wymierzanych kar oraz środków karnych za przestępstwo z art. 211 k.k. są – co do zasady – poprawne, z wyjątkiem gdy obowiązek sądu karnego zawiadomienia sądu rodzinnego o celowości orzeczenia pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, określa mianem środka karnego (s. 143). Mało precyzyjne, a wręcz nieprawdziwe jest także stwierdzenie Doktorantki na s. 103 rozprawy, że w przypadku szczególnie niebezpiecznych przestępstw przewidziano w art. 10§2 k.k. odstępstwo od zasady i obniżono wiek odpowiedzialności karnej do lat 15. Dopiero w kolejnym zdaniu Doktorantka wskazuje jakie przesłanki muszą zaistnieć, aby było to możliwe, nie jednak nie mówiąc o wyjątkowości i fakultatywności zastosowania tej możliwości. Poprawne i wyczerpujące są natomiast ustalenia Doktorantki w przedmiocie możliwych zbiegów przepisów ustawy z art. 211 k.k., nie natomiast nie pisze o możliwych zbiegach przestępstw, które sygnalizuje w tytule §7 rozdziału IV swojej rozprawy (s.144-145).

Rozdział V rozprawy to rozdział kryminologiczny, zatytułowany *Dynamika i etiologia porwań rodzicielskich w świetle wyników analizy danych policyjnych i badań aktowych*. Doktorantka przedstawiła w nim dynamikę i geografę uprowadzeń lub zatrzymań kwalifikowanych na podstawie art. 211 k.k. bez wyszczególnienia sprawców i ich ofiar, na podstawie statystyk policyjnych, które nie różnicują tego typu przestępstwa wg. kryteriów określonych w tytule pracy, natomiast przyczyny porwań rodzicielskich przedstawiła na podstawie dwóch źródeł informacji na ten temat tzn. na podstawie komunikatów Policji i na podstawie wyników uzyskanych przez siebie z analiz akt spraw karnych. Jednostkami obliczeniowymi do ustalenia dynamiki uprowadzeń i zatrzymań były dane liczbowe dotyczące: 1. wszczętych postępowań przygotowawczych w związku z uzyskaniem informacji w kwestii popełnienia przestępstwa z art. 211 k.k.; 2. przestępstw stwierdzonych z art. 211 k.k. po pozytywnej weryfikacji tych informacji (s. 147). Doktorantka objęła analizą ogólnopolskie dane ze statystyk policyjnych za okres od 1999 r. do 2014 r. (s. 148), a więc okres 16 lat, czyli cały okres obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. możliwy do zbadania przez Doktorantkę w czasie, gdy prowadziła swoje badania nad porwaniami rodzicielskimi. Z ustaleń Doktorantki wynika, że bezprawne uprowadzenia lub zatrzymania dotyczą niemal w całości osób małoletnich (w wieku do lat 15), natomiast osób nieporadnych – wyjątkowo rzadko, wręcz incydentalnie (s. 149). Z ustaleń Doktorantki wynika, że liczba postępowań przygotowawczych wszczynanych corocznie w związku ze zgłoszeniem zdarzenia polegającego na uprowadzeniu lub zatrzymaniu małoletniego przez cały analizowany okres oscylowała wokół 200 (s. 153). Znacznie niższa była liczba przestępstw



stwierdzonych, gdyż w analizowanym okresie wynosiła co najwyżej połowę liczby wyjściowej (od 45 przypadków do 114 przypadków – s. 161-162), co oznacza, że nie każdy sygnał o popełnieniu przestępstwa odnajduje swoje odzwierciedlenie w rzeczywistym stanie rzeczy (s. 154-155). Ciekawe są ustalenia Doktorantki na temat obszarów kraju, w których najczęściej dochodzi do przestępstw z art. 211 k.k. Są to trzy województwa: śląskie, dolnośląskie i mazowieckie (s. 157-158). Istotne jest też ustalenie, że dynamika uprowadzeń lub zatrzymań osób małoletnich w zakresie przestępczości ujawnionej wykazuje minimalny spokorny trend, co jednak nie oznacza że tak się przedstawia rzeczywista przestępczość z art. 211 k.k. (s. 163). Z ustaleń Doktorantki w zakresie przyczyn uprowadzeń rodzicielskich na podstawie analizy komunikatów Policji wynika, że najczęstszą przyczyną jest brak akceptacji dla postanowień sądu w kwestii władzy rodzicielskiej, ograniczających tę władzę jednemu z rodziców (s. 167-168 i 171). Drugą pod względem liczebności przyczynę stanowią konflikty i spory pomiędzy rodzicami dziecka (s. 167 i 171). Zdecydowanie bardziej wnikliwie są ustalenia Doktorantki dotyczące przyczyn uprowadzeń rodzicielskich dokonane w oparciu o analizę akt sądowych w sprawach o przestępstwo z art. 211 k.k., z których wynika różnorodność przyczynowa, a nawet różnorodność formy jednej i tej samej przyczyny, a ponadto często uwarunkowanie wieloma różnymi czynnikami o złożonej strukturze (s. 172-185).

Rozdział VI rozprawy przedstawia *Obraz porwań rodzicielskich w świetle wyników badań aktowych*. Na podstawie 51 przeanalizowanych akt spraw sądowych prawomocnie zakończonych o przestępstwo z art. 211 k.k. polegające na uprowadzeniu lub zatrzymaniu dziecka przez jego rodzica lub rodziców – Doktorantka dokonała następujących ustaleń dotyczących sprawców: są to w większości mężczyźni- ojcowie (56%), a nieco rzadziej kobiety- matki dzieci (44%) – s. 188, w wieku 36-45 lat (s. 189), zamieszkali w kraju (s. 190), o wykształceniu podstawowym, średnim i zawodowym (s. 194), mający ograniczoną władzę rodzicielską (71% badanej populacji – s. 199), w większości wcześniej nie karanych (56% badanej populacji – s. 200). Obraz sposobów i okoliczności porwań rodzicielskich ustalony przez Doktorantkę jawi się następująco: dominowały zatrzymania dziecka (44%), uprowadzeń i zatrzymań było 34,5%, a samych uprowadzeń było 20% przypadków (s.202-203). Do przestępnych zachowań dochodziło najczęściej w lipcu i sierpniu, czyli w miesiącach wakacyjnych (32,7%) – s. 223. Miejscem w którym dochodziło do uprowadzenia dziecka było najczęściej miejsce jego zamieszkania (36,4% - s. 227), czas trwania przestępstwa w 1/3 spraw wynosił mniej niż 24 godziny (s. 225). Jeśli chodzi o charakterystykę dzieci-ofiar porwań rodzicielskich to 59% stanowiły dziewczynki, a 41% chłopcy. W ponad połowie przypadków dzieci miały już ukończone 7 lat i w części przypadków porwanie następowało na ich prośbę (s. 232). Z ustaleń Doktorantki wynika, że aż 13 uprowadzonych dzieci (22,5%) nie uczęszczało do żadnej placówki edukacyjnej, przy czym Doktorantka nie wyjaśnia dlaczego – czy np. z powodu zbyt młodego wieku, czy z powodu zaniedbania ? Brak ustaleń i konkluzji w tym względzie czyni tę informację bezużyteczną.

Rozdział VII rozprawy poświęcony *Wymiarowi sprawiedliwości wobec porwań rodzicielskich w świetle wyników badań statystycznych i aktowych* charakteryzuje praktykę



orzecznictwem polskich sądów w tego typu sprawach. Na podstawie danych uzyskanych z Ministerstwa Sprawiedliwości, Doktorantka ustaliła, że w latach 1988 do 2014 r. doszło ogółem do 509 skazań z art. 211 k.k. (s. 241), z czego w 406 przypadkach na karę pozbawienia wolności, w tym w 378 przypadkach z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (co stanowiło 74% ogółu skazań), w 65 przypadkach na samoistną grzywnę, w 34 przypadkach na karę ograniczenia wolności, a w 4 przypadkach na samoistny środek karny w postaci świadczenia pieniężnego (s. 242-244). Grzywny samoistne były wymierzone maksymalnie do wysokości 2000 zł., a tylko w jednym przypadku grzywnę orzeczono (po przeliczeniu) w kwocie powyżej 2000 zł. (s. 247). Ustalenia dotyczące orzekanych kar dokonane na podstawie badań aktowych są bardziej szczegółowe i wynika z nich, że przeważały orzeczenia skazujące (w 39 przypadkach, co stanowiło 66% spraw), ale stosunkowo liczne były także wyroki warunkowo umarzające postępowanie karne (w 12 przypadkach, co stanowiło 20 % spraw)- s. 252. W 3 sprawach wydano wyroki umarzające postępowanie bezwarunkowo z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu (5% spraw) i w 1 sprawie sprawcę uniewinniono z uwagi na to, że nie miał ograniczonej władzy rodzicielskiej a sprzeniewierzył się swoim zachowaniem jedynie tymczasowemu rozstrzygnięciu wydanemu w postępowaniu rozwodowym (s. 252-253). Na podstawie badań akt sądowych, Doktorantka ustaliła, że sądy orzekają wobec rodziców dokonujących uprowadzeń lub zatrzymań swoich dzieci najczęściej kary pozbawienia wolności (wobec 80,5% skazanych), ale z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (66% ogółu skazanych) i to w wymiarze stosunkowo krótkim. W 1/3 spraw były to kary w wymiarze do 6 miesięcy (s. 257). W 27% przypadków obok kary pozbawienia wolności była orzekana grzywna. Grzywna samoistna była orzeczona jedynie w 12% przypadków, natomiast kara ograniczenia wolności tylko w przypadku 1 rodzica (s. 255-256). Środki karne sądy orzekały bardzo rzadko, a jeśli już to zakaz kontaktowania się z określonymi osobami i zakaz zbliżania się do określonych osób obok kary pozbawienia wolności (2 przypadki). Samoistny środek karny został orzeczony w 2 przypadkach na podstawie art. 59 k.k. Było to świadczenie pieniężne (s. 256). To oznacza, że sądy uważały za odpowiednie niez izolacyjne karanie rodziców i traktowanie porwań rodzicielskich nie tyle za czyny karygodne z obszaru prawa karnego, a za problem życia rodzinnego – prywatnego (s. 258). Z ustaleń Doktorantki wynika, że wielu rodziców dopuszczających się przestępstwa z art. 211 k.k. nie miało świadomości popełnianego bezprawia (s. 260) oraz że dodatnia prognoza kryminologiczna co do ukaranych rodziców środkami probacyjnymi była trafna, gdyż nie było przypadków powielenia przestępstwa w późniejszym czasie (s. 259). W tym miejscu nie sposób nie zauważyć, że Doktorantka często formułując pewne wnioski, podsumowując swoje ustalenia badawcze – używa niefortunnych skrótów myślowych jak np. na s. 262 „W świetle poprzedzających akapitów (...)”- co nie jest prawidłowe. Interesujące są ustalenia Doktorantki dokonane w oparciu o treści zawarte w uzasadnieniach wyroków sądowych. Na ich podstawie Doktorantka zestawiała katalog okoliczności łagodzących lub obciążających w sprawach o porwania rodzicielskie, jakich dopatrywały się sądy w rozpoznawanych sprawach (s. 271). Rozważania zawarte w rozdziale VII kończy konkluzja Doktorantki co do konieczności zmiany normatywnej przepisu art. 211 k.k. lub przynajmniej jego wykładni w kierunku wyraźnego traktowania rodziców posiadających pełnię władzy rodzicielskiej jako podmiotów przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania dziecka, jeśli to czynią wbrew woli



drugiego rodzica (s. 275). Zgodzić się należy z Doktorantką, że jest zapotrzebowanie społeczne w tym względzie, ale czy aby na pewno dobru rodziny, dziecka i utrwalaniu wzajemnych więzi i dobrym relacjom między rodzicami a dziećmi służyć może kryminalizacja ich zachowań, dążących do wyegzekwowania pożądaných kontaktów z dzieckiem? Można mieć co do tego wątpliwości.

Rozdział VIII rozprawy a zarazem ostatni zawiera rozważania dotyczące *Zapobiegania i przeciwdziałania porwanom rodzicielskim*. Po wstępnych ustaleniach terminologicznych dotyczących pojęć zapobiegania i przeciwdziałania oraz takich pojęć jak: profilaktyka, prewencja oraz zwalczanie (s. 276), Doktorantka omówiła w szczególności rolę organów państwowych, w tym w szczególności Ministra Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich w podejmowaniu działań na rzecz przestrzegania prawa oraz dbania o przestrzeganie praw człowieka oraz o dobro i bezpieczeństwo osób małoletnich, wskazując na dwie różne wizje Ministerstwa Sprawiedliwości i obu Rzeczników co do rozwiązania problemu porwań rodzicielskich. Jednej, Ministerstwa Sprawiedliwości, które opowiada się za wyłączeniem rodziców posiadających pełnię władzy rodzicielskiej jako możliwych podmiotów przestępstwa z art. 211 k.k. i rozwiązywania tego problemu na drodze postępowania cywilnego i administracyjnego oraz wizji drugiej - Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka, którzy się domagają jednoznacznego określenia możliwości ścigania i karania rodziców za porwania swych dzieci także wtedy, gdy przysługuje im pełnia władzy rodzicielskiej lecz działają wbrew woli drugiego rodzica (s. 281-289). Po ustaleniach dokonanych przez Doktorantkę w zakresie przyczyn dokonywania porwań dzieci przez rodziców, wydaje się, że trafnym rozwiązaniem byłoby spenalizowanie – zgodnie z propozycją RzPDz – w grupie przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości czynu polegającego na uporczywym utrudnianiu lub uniemożliwianiu innej osobie wykonywania wobec małoletniego obowiązków i uprawnień wynikających z orzeczenia sądu (o czym pisze Doktorantka na s. 289). Poglądy Doktorantki są w tym względzie inne i koncentruje się Ona na dociekaniach, czy problem porwań rodzicielskich to wynik niewłaściwej konstrukcji przepisu art. 211 k.k., czy może raczej nieprawidłowej praktyki jego stosowania? (s. 302). Doktorantka uważa, że w przypadku problemu porwań rodzicielskich normy prawnokarne nie realizują swojej funkcji ochronnej (s. 302). Proponuje w związku z tym, aby na podstawie art. 211 k.k. zmienić praktykę orzekania w sprawach porwań rodzicielskich, tak aby sprawcą przestępstwa mógł być także rodzic posiadający pełnię władzy rodzicielskiej, jeśli działa wbrew woli drugiego rodzica mającego władzę rodzicielską nad danym dzieckiem (s. 304). Nie wydaje się, aby to była propozycja szczególnie trafna i skutecznie rozwiązująca problem porwań rodzicielskich, tym bardziej w świetle poczynionych przez nią ustaleń, że rodzice często nie są świadomi bezprawności swoich działań, że są zaskoczeni pociąganiem ich do odpowiedzialności karnej. Dlatego zdecydowanie lepsza wydaje się propozycja Doktorantki, aby odpowiednio edukować społeczeństwo co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej względem dziecka, gdy rodzice żyją w rozłączeniu i konieczności porozumiewania się w tym względzie z drugim rodzicem dla dobra ich wspólnego dziecka oraz konieczności respektowania orzeczeń sądowych, a nie uciekanie się do karania rodziców – zwłaszcza, że problem wykonywania



władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi i kontaktów z dziećmi będzie narastał z uwagi na coraz większą liczbę rodzin żyjących w rozłączeniu.

Oceniając recenzowaną rozprawę doktorską mgr Diany Dajnowicz-Piesieckiej pt. *Porwania rodzicielskie w ujęciu prawnym i kryminologicznym* mogę z przekonaniem stwierdzić, że stanowi ona całościowe, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego przy pomocy solidnego warsztatu naukowego. Dowodzi jednocześnie umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych przez Doktorantkę oraz posiadania ogólnej wiedzy teoretycznej z zakresu prawa karnego oraz kryminologii. Praca ta, w pełni, spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 882) i może być podstawą do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.

Z uwagi na wyjątkowo solidny warsztat badawczy Doktorantki oraz ogromny wysiłek włożony w przeprowadzenie badań aktowych, pozwalających na bliższe poznanie przyczyn i objawów niepokojącego zjawiska porwań rodzicielskich niezbyt dobrze dotąd rozpoznanego – rozprawa doktorska mgr Diany Dajnowicz-Piesieckiej - moim zdaniem – zasługuje na wyróżnienie.

*U. Wrzosek*

Prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek